

ŚCIANA piąta ściana 12

[72]

FAMA

28.08.2009

OSTATNIA „PIĄTA ŚCIANA”

To już ostatni numer gazety festiwalowej „Piąta ściana” FAMA 2009. W ciągu dwunastu dni miało miejsce kilkadziesiąt wydarzeń muzycznych, teatralnych, wystaw, wernisaży, projekcji filmowych. Na wszystkich starałyśmy się być, niestety nie każde dałyśmy radę zrelacjonować czy zrecenzować. Ze względu na profil naszej gazetki skupiałyśmy się przede wszystkim na przedstawieniach teatralnych, filmowych i kabaretach, pojawiły się relacje z przeprowadzanych warsztatów i wywiady.

Przepraszamy za wszystkie nieścisłości i pomyłki. Wynikały one nie z naszej złej woli, ale szybkiego tempa pracy, charakterystycznego dla każdego festiwalu. Gazetka ukazywała się dzień po dniu, teksty powstawały więc „na gorąco” i mimo naszych starań, błędów nie dało się uniknąć. Wszystkie, o których wiemy zostaną poprawione w elektronicznej wersji pisma.

Cieszymy się, że nasza gazetka spotkała się z tak dużym zainteresowaniem ze strony uczestników FAMY. Dzięki temu wierzymy, że nasza praca tutaj miała sens i była potrzebna. Dziękujemy!

Justyna Czarnota

Muzyczny czwartek

O ile środa upłynęła pod znakiem ostrzejszych brzmień (Przepraszam – moi faworyci), o tyle wczoraj w Centrali mogliśmy usłyszeć całkiem odmienną muzykę.

Tuż po 23 rozpoczął się koncert chłopaków z Esencji. Rat (Paweł Rak) i Proster (Michał Zieliński) mają po 20 lat i pochodzą z Wrocławia. Razem grają od 2005 roku, 2 lata temu nagrali pierwszego longplaya „Mikstura LP”, w tym roku ukazała się ich druga płyta „Ciąg Dalszy LP”. Esencję, połączenie rapu i funku, słuchacze odebrali pozytywnie. Znalazły się osoby, które bardzo chętnie bujały się pod sceną. Mimo drobnych problemów z nagłośnieniem, wkładając trochę wysiłku w słuchanie, można było skupić się na warstwie tekstowej, będącej czymś więcej niż tylko rymowanymi tekścikami. Najbardziej spodobał mi się popis umiejętności beatboxowych, którym chcieli uraczyć nas muzycy, niestety, ich czas na scenie minął i nie mogli dokończyć występu – a szkoda...

Esencję na scenie zastąpił zespół Niceness. Powstały w 2007 roku w Częstochowie. Jak sami twierdzą, grają reggae z domieszką ska. W ich repertuarze można znaleźć przebojowe, energiczne utwory z przesłaniem, dzięki temu ich koncertom towarzyszy dobra zabawa i niezapomniany klimat. Mimo młodego wieku, zagraли już m.in. z Habakukiem, Maleo Reggae Rockers, Vavamuffin, Indios Bravos. W zeszłym roku zostali laureatami FAMY. Pracują też nad wydaniem debiutanckiej płyty. Myślę, że chłopakom z Esencji mogło być trochę ciasno na scenie w Centrali. Jednak zespół Niceness, składający się z 5 osób musiał mieć bardzo utrudnioną pracę - gratuluję umiejętności i profesjonalizmu, zagraли bardzo dobry koncert, mimo niezbyt sprzyjających warunków przestrzennych.

Wczorajsze koncerty były dowodem niewątpliwego talentu młodych wykonawców. Umieli zachęcić słuchaczy do wspólnej zabawy pod sceną, grali muzykę na przyzwoitym poziomie. Mimo że na co dzień nie słucham w zbyt wielkiej ilości muzyki reprezentowanej przez Esencję i Niceness, bardzo przyjemnie spędziłam wczoraj czas w Jazz Clubie Centrala.

Agnieszka Piktel

Każdy z nas jest bałwankiem

Rozmowa z Kingą Boruń z Kolektywu BJK

Co to za pomysł z bałwankiem? Mamy przecież lato, nie pora na bałwanki...

A jesteś bałwankiem?

Nie czuję się nim.

Każdy z nas jest bałwankiem. Bałwanek to osoba niespełna rozumem. Mój performance jest w pewnym stopniu inspirowany schizofrenią i wszystkim, co się wiąże z szaleństwem, stąd ten tytuł. A drugą jego część – 2x2 dodałam, bo psychika schizofrenika skojarzyła mi się z taśmą dwustronną, do której przylepiają się różne tożsamości. Mam na myśli to, że jaźń i tożsamość, którą mamy, nie są wszystkim, czym dysponujemy. Osoba chora psychicznie ma wiele tożsamości.

c. d. str. 3

FAMA - PODSUMOWANIE

O ocenę tegorocznej edycji FAMY poprosiliśmy organizatorów, wolontariuszy i uczestników

Tomasz Paduch (Dyrektor Festiwalu): Ocenę FAMY pozostawiam uczestnikom.

Magda (recepjonistka): Fama w tym roku nareszcie wyszła do ludzi, dużo się dzieje. Jest mnóstwo studentów z potencjałem artystycznym. Jest świetnie!

Agnieszka (recepjonistka): Jest ciekawie, w tym roku dzieje się o wiele więcej niż w poprzednim. Niestety, siedzimy tu po dziesięć godzin i niewiele możemy zobaczyć.

Justyna (pierwszy raz na FAMIE, wolontariuszka): Trochę zawiodłam się na FAMIE, to nie jest do końca to, czego oczekiwałam. Jak dla mnie, za mało rzeczy działo się na ulicy. Przeszkadzał mi też chaos organizacyjny, mam wrażenie, że tu wszyscy są od wszystkiego. Za to dużym plusem była grupa literacka, która nie mając opiekuna, sama się zorganizowała i wymyśliła naprawdę ciekawe akcje.

Paweł Dudko (po raz drugi na FAMIE, uczestnik warsztatów fotograficznych): Mnie brakowało działań teatralnych czy happenerskich odbywających się w przestrzeni miasta. Rozumiem, że dominuje tu muzyka, która zapewnia dobrą zabawę wieczorem, ale mimo to czuję się nieco nieusatysfakcjonowany sztukami wizualnymi innego typu. Ale poza tą małą uwagą – super.

Karol Wilkoszewski (piąta FAMA, członek zespołu Trans-Mandala): Chciałbym, żeby w przyszłym roku projekty startujące w konkursie Trójzab Neptuna nie musiały być zgłaszane wcześniej, ale mogły być zgłoszone w trakcie trwania FAMY.

Szymon Pietrasiewicz (wieloletni uczestnik FAMY, członek Grupy Tektura): Dla mnie FAMA jeszcze się nie skończyła, więc nie chcę jej oceniać. Przeczytam ostatnią „Piątą ścianę” i będę wiedział, co sądzić o festiwalu.

Zbychu (pierwszy raz na FAMIE, związany z Grupą Tektura): Nie mogłem się zdecydować, czy przyjechać na pierwszy, czy drugi tydzień festiwalu. W końcu trafiłem na całą FAMĘ i zostanę tu jeszcze tydzień dłużej, żeby wspominać wszystkie wydarzenia. Przyjadę tu za rok, bo chcę zobaczyć, czy będzie lepiej, czy tak samo, jak w tym roku.

Ola (walec): Trafiłam tu przypadkiem, nawet nie wiedziałam, że będzie tu FAMA! Jestem walcem i mieszkam na squocie w namiocie. Bardzo mi się tu podoba, zwłaszcza imprezy do 8 rano.

Piotr (gości tu po raz piąty, należy do zespołu Żmij): Pierwszy tydzień był dość drętwy, brakuje ludzi, którzy by integrowali środowisko, ponieważ towarzystwo podzieliło się na dwie części mieszkające w różnych ośrodkach. Ale teraz FAMA już się rozkręciła i przypomina festiwal sprzed lat. Jestem tu już piąty raz, trzy lata temu była moja wymarzona FAMA, wtedy dużo się tu działo.

Kuba (na FAMĘ przyjeżdża od lat, czynny walec): Bardzo nas ucieszyło, że w tym roku oficjalnie otworzono squat. Rewelacyjne rozwiązanie dla walców – można rozbić namiot, coś zjeść i wypić. Jestem zachwycony i sam włączyłem się w tę inicjatywę. Mieszkam tu i dzięki temu żadna impreza mnie nie

ominie. Mam też wrażenie, że z roku na rok jest lepiej z organizacją. Nie ma tak wielu zmian w programie, jak w zeszłych latach, z wydawanych programów można dowiedzieć się o tym, co i gdzie się dzieje.

Robert Ryba Rybicki (stały uczestnik FAMY): Jest świetnie, to najlepsza FAMA ze wszystkich. Dopiero teraz odpoczywam od nadmiaru wrażeń. Żałuję, że już dziś muszę wyjechać.

Kasia (Brygada FAMA Art Support): Ostatnie dni były bardzo wesołe. Trochę zabrakło mi projektów angażujących ludzi z zewnątrz oraz pozostałych uczestników FAMY. Mam wrażenie lekkiej pustki, bo poza moim przedsięwzięciem za wiele tu nie zrobiłam. Inaczej było w ostatnich latach, gdzie inicjowano wspólnie działania.

Cezary (druga FAMA w życiu, należy do sekcji literackiej): Jest fantastyczne. Odnoszę wrażenie, że w zeszłym roku poważniej potraktowano sekcję literacką, ale jednak udało się coś zrobić i dojść do dobrego poziomu. Szkoda, że się już kończy...

Wysłuchały i spisały: Jolanta Goździk i Wioleta Rybak

Miejsce na Twój artykuł

Objętość „Piątej ściany” oraz tryb naszej pracy nie pozwoliły, niestety, na opisanie i skomentowanie wszystkich wydarzeń festiwalowych. Właśnie dlatego zostawiamy puste miejsce. Jeżeli czujesz, że czegoś Ci zabrakło, coś pominęliśmy - dopisz to sam!

Każdy z nas jest bałwankiem (c. d.)

Swojego performance'u nie robisz sama, wiem, że potrzebujesz osób do współpracy.

W planie festiwalu były moje warsztaty, które niestety się nie odbyły, bo nikt nie przyszedł. W związku z tym, że chcę pokazać wiele jaźni, to pomyślałam, że zwielowokrotnie to wieloma osobami. Skoro nie mam osób z warsztatów, na które liczyłam, pomyślałam w ostatniej chwili, że może ktoś inny chciałby mi pomóc.

Skoro mowa o warsztatach: co myślisz na ten temat, jak czujesz się w sytuacji, kiedy nikt nie przyszedł?

Myślałam, że będą tu bardziej ambitne osoby. Takie, które chcą zrobić coś konstruktywnego. Sądziłam, że na warsztatach stworzymy coś ciekawego i wyjdzie z tego fajny skład, z którym będziemy mogli zrobić np. pokaz powarsztatowy. A tu nikt nie przyszedł.

Można powiedzieć, że jesteś zawiedziona FAMA?

Jestem bardzo zawiedziona. Myślałam, że będą tu ciekawsze rzeczy, a poza tym liczyłam na ludzi chętnych do działań. Właściwie nie wiem, na co się nastawiałam. Chyba na to, że zrobi się coś ciekawego z ludźmi, a okazało się, że nikt nie chce nic robić.

Poza tym ludzie nie wiedzą, o co chodzi w moich warsztatach, pytają się mnie, na czym polegają. Oczywiście mogę im odpowiedzieć, ale to powinno być umieszczone gdzieś w folderach. Dziwi mnie, że nie było żadnych informacji poza planem wydarzeń. Skąd osoba, która chce wziąć udział w jakimś wydarzeniu ma wiedzieć, co wybrać? Ma to poznać po tytule?

Może sięgnąć do Internetu, żeby sprawdzić, czym zajmujesz się na co dzień i już mieć jakieś wyobrażenie.

Tak, ale to jest trochę skomplikowane. Często słyszałam, że ta edycja FAMY jest najsłabsza pod względem organizacyjnym. Pod innymi względami zresztą też. Podobno było tyle funduszy, różnych dofinansowań, a tego wcale nie widać. Jestem zawiedziona. Dobrze, że jest morze i można chodzić na plażę, żeby się relaksować, ale ja podchodziłam do tego trochę bardziej ambicjonalnie.

Na koniec września tego roku odbędzie się w Lublinie MaatFestival, przy którego tworzeniu współpracujecie. Na zakończenie chciałabym, żebyś opowiedziała o nim.

Organizacją zajmuje się głównie Tomasz Bazan. Mogę powiedzieć, że przyjedzie kilku mistrzów tańca butoh. Jest to o tyle ciekawe, że w jednym czasie będzie w Lublinie tylu znanych ludzi, tylu mistrzów i specjalistów. Oprócz spektakli będą przeprowadzone warsztaty.

Dziękuję za rozmowę.



Rozmawiała: Kaśka Plebańczyk

Podczas performansu, fot. Agnieszka Piktel

FAMA w Centrali

Jazz Club Centrala to bardzo ważny punkt na famowym planie miasta. O to, jak Kampus wpływa na codzienną pracę klubu, zapytaliśmy Piotra Nadolskiego.

Jak ocenia Pan tegoroczny festiwal?

Naprawdę świetnie. Zarówno atmosfera, jak i ludzie dopisują. Również program oceniam jako bardzo ciekawy.

Czy uczestniczył Pan w wydarzeniach rozgrywających się w innych miejscach niż Centrala?

Chciałbym, niestety nie pozwolił mi na to czas. Mamy strasznie dużo pracy w związku z samym festiwalem, jak i z codziennymi koncertami w Centrali. Ostatnio sypiam zaledwie 2-3 godziny dziennie, ale w miarę możliwości staram się być na miejscu, gdy tylko coś się dzieje u nas.

Jak funkcjonuje Centrala poza FAMA?

Nieskromnie przyznam, że właściwie jesteśmy ośrodkiem spotkań młodzieży i wszelakich inicjatyw. Świnoujście to miasto, w którym co druga osoba obdarzona jest ogromnym talentem. Chcemy dawać młodym ludziom szansę rozwoju, realizacji wartościowych projektów. Często uczestniczymy w imprezach organizowanych na terenie miasta. W tym miejscu należą się podziękowania dla pracowników Centrali, którzy naprawdę wkładają mnóstwo energii w to, by wszystko odbywało się zgodnie z planem i było perfekcyjnie przygotowane. Spędzają w pracy mnóstwo czasu i pomagają przy przygotowaniach klubu do poszczególnych eventów.

Jak zawiązała się współpraca pomiędzy FAMA a klubem Centrala?

To było tak dawno, że już nie pamiętam ;) Wszystko zaczęło się ponad 30 lat temu za sprawą Darka Ryżczaka, który odkrył, że z organizatorami FAMY łączy go wspólna idea. Od tego wszystko się zaczęło, z roku na rok współpraca coraz ściślej się zawiązywała. I obecnie Centrala jest istotnym punktem na famowym planie miasta.

Podczas trwania FAMY zostaje zaburzona praca klubu?

Tak naprawdę to podczas trwania FAMY wszystko, co dzieje się w klubie, zostaje podporządkowane jej programowi, ponieważ Centrala gości famowiczów nie tylko wieczorem, ale także w ciągu dnia na licznych inicjatywach.

Klub w swojej nazwie zawiera jazz. Czy uważa pan, że Świnoujście jest ważnym ośrodkiem jazzowym na mapie kraju?

Zdecydowanie tak. Tu w głównej mierze zasługa Darka Ryżczaka, który niejednokrotnie podejmował się organizacji wielu imprez i wystaw poświęconych tej muzyce. W Świnoujściu, w naszym klubie występowało wiele światowych sław sceny jazzowej.

Czy uważa pan, że tegoroczną FAME widać na ulicach Świnoujścia?

Zdecydowanie tak! Jak już wspominałem, sam nie bardzo mogę uczestniczyć we wszystkim, ale ulice pełne są plakatów, widać młodych ludzi, którzy przyjechali tu właśnie po to, by uczestniczyć w imprezach organizowanych w ramach tegorocznej FAMY.

Informatornia

PIĄTEK 28. 08. 2009

- 16:00 UKRAINIAN PERFORMANCA** - sekcja plastyczna (Promenada, Muszla Koncertowa)
- 18:00** Kolektyw **BJK** (J.Jasłowska) – performance „**SZTUKA PŁYWANIA**” (Can Cun Cafe)
- 18:30 POWAGA NA PLAŻY** – projekt muzyczny (Can Cun Cafe)
- 19:00 ASP Poznań – FAMATERIE** – finał projektu (Hala w Basenie Północnym)
- 21:00** Kolektyw **BJK** (K.Boruń) – performance „**BALWANEK 2x2**” (Hala w Basenie Północnym, dziedziniec)
- 22:00** Koncert – **SEKAKU** Liveband (Hala w Basenie Północnym)

SOBOTA 29. 08. 2009

- 20: 00** Koncert finałowy **CZARNO TO WIDZĘ** (Amfiteatr)

NIEDZIELA 30. 08. 2009

- 16: 00** Konferencja prasowa (Jazz Club Centrala)

ADRESY

Miejski Dom Kultury (MDK) (**KULTURHAUS**) ul. Wojska Polskiego 1

Muszla Koncertowa, Promenada (**KONZERTMUSCHEL, STRANDPROMENADE**)

Jazz Club Centrala ul..Armii Krajowej 3

Redaktor naczelny: Justyna Czarnota, tel. 0 509 782 849

Redakcja: Jolanta Goździk, Agnieszka Piktel, Kaśka Piwońska, Kaśka Plebańczyk, Wioleta Rybak, Kamila Stolarska, Monika Szczepan

Adres redakcji: Zakład Teatrolologii UMCS, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, e-mail: Sciana@wp.pl,
www.teatrolologia-umcs.blogspot.com

Adres Redakcji na Festiwalu FAMA: ul. Piastowska 55, p. 35, 72-600 Świnoujście

organizatorzy:

gdańskie biuro
kultury i sztuki
ALMA-ART



dofinansowanie:

FIO
FUNDUSZ INKLUSYWIE
obywatelskich



Visegrad Fund
Theatre and Film Collaboration
during the Festival 28. 08. 2009

partnerzy:



Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie



novainvest
novainvest.com.pl



patroni medialni:



e-swinoujście.pl
iswinoujście.pl
trzymaj się dobrych informacji!